

Marco Frediani jest jednym z młodych graczy wysłanych tego lata, po raz pierwszy, na wypożyczenie. 19-latek radzi sobie bardzo dobrze w trzecioligowej L'Aquili, w której zdobył do tej pory trzy gole. Wychowanek Romy udzielił wywiadu dla *Il Corriere Laziale*.

Ze zgrupowania w Riscione di Brunico na zgrupowanie L'Aquili. Jak czujesz się przerzucony w tak krótkim czasie w nową rzeczywistość?

- Dało się odczuć zmianę, po dziewięciu latach w Romie znalazłem się w całkowicie nowej rzeczywistości, po raz pierwszy z dala od domu, w nowym mieście i z kolegami, których jeszcze nie znałem, nie licząc Amato Cicirettiego. Na szczęście jednak, wystarczyło zaledwie kilka dni, aby poczuć wsparcie otoczenia, zaczynając od kierownictwa i trenera, który już mnie znał, kończąc na kolegach z drużyny, wliczając najbardziej doświadczonych. Wyjechałem ze zgrupowania Romy i rozpocząłem zgrupowanie z L'Aquilą, łącznie prawie miesiąc, w czasie którego miałem okazję przygotować się jak najlepiej.

Zaczynając zgrupowanie z pierwszą drużyną, dało się już odczuć zmianę w grupie i metody pracy Garcii, które przyniosły niesamowite wyniki na początku sezonu?

- Dało się poznać, że grupa ma nową motywację, co potwierdziły potem mecze ligowe. Roma gra dobrze, jednak sądzę, że największą zmianę wniósł Garcia w stworzeniu ducha grupy. Wszyscy poświęcają się dla zespołu, co jest z pewnością godne pochwały, jeśli chodzi o grę. Sądzę, że największe zasługi trenera dotyczą aspektu psychologicznego.

Przymusowe pytanie dotyczy gracza od którego zyskałeś najwięcej inspiracji w ostatnich latach w kontakcie z pierwszą drużyną...

- Jeśli mówimy o rzeczach, które może nauczyć się młody zawodnik, jasne jest od razu, że Totti jest osobą do obserwowania zawsze, niezależnie od pozycji zajmowanej na boisku. Również na treningu pokazuje niesamowite rzeczy, absolutnie niezwykle. Jasnym jest również, że w odniesieniu do mojej pozycji bardzo uważałem na Lamelę, kolejnego atakującego, który kocha zaczynać akcję z boku boiska i od którego na pewno było można wiele się nauczyć.

Autor: abruzzi